



Sygn. akt I CSK 508/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa „F.” sp. z o.o. w W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 czerwca 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 23 maja 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka „F.” sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego w W. kwoty 390 339,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012 r. tytułem naprawienia szkody spowodowanej wadliwym nadzorem sędziego-komisarza nad syndykiem masy upadłości w toku postępowania upadłościowego.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w części w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki kwotę 390 339,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2014 r., oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była tożsama. Ustalono, że Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 27 października 2008 r. ogłosił upadłość „F.” sp. z o.o., obejmującą likwidację majątku. Syndykiem masy upadłości został M. B. W dacie ogłoszenia upadłości na rachunku bankowym upadłej znajdowała się kwota 79 618,65 zł. Lista wierzytelności, zatwierdzona postanowieniem sędziego-komisarza z dnia 21 stycznia 2010 r., wykazywała zobowiązania w kwocie 191 463, 89 zł. W latach 2009 - 2012 syndyk składał sprawozdania z podejmowanych czynności, co do części z nich sędzia komisarz żądał dodatkowych wyjaśnień. Sędzia-komisarz zezwolił syndykowi m.in. na zawarcie umów zlecenia dotyczących obsługi administracyjnej, księgowej, archiwizacyjnej, sprzedaż ruchomości z wolnej ręki na oznaczonych warunkach. Na rachunek bankowy upadłego wpłynęły tytułem zwrotu podatku VAT kwota 94 612 zł w okresie od dnia 1 października do 31 grudnia 2009 r. oraz kwota 299 000 zł w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 2010 r. O wpływie tych środków sędzia komisarz dowiedział się ze sprawozdania syndyka z dnia 15 kwietnia 2010 r., obejmującego pierwszy kwartał 2010 r. Zarządzeniem z dnia 10 listopada 2010 r. sędzia-komisarz wezwał syndyka do wskazania przyczyn nie wykazania przychodów od sum zdeponowanych w banku, a postanowieniem z dnia 6 grudnia 2010 r. udzielił mu upomnienia i zobowiązał do podjęcia działań zmierzających do uzyskiwania odsetek od zdeponowanych środków pieniężnych oraz do złożenia

informacji o podjętych czynnościach. Pismo wykonujące zarządzenie wpłynęło do Sądu dnia 11 stycznia 2011 r. Wszystkie sprawozdania syndyka z lat 2009-2011 zostały zatwierdzone przez sędziego-komisarza. Postanowieniem z dnia 7 maja 2012 r. wezwano syndyka do złożenia wyciągów bankowych oraz raportów kasowych. Ujawniono wówczas, że na rachunku bankowym upadłego brak środków finansowych, które wypłacił i przywłaszczył M. B. Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2012 r. odwołano go z funkcji syndyka. Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w W. uznał M. B. winnym popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 231 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.c. w zw. z art. 12 k.k., polegającego m.in. na przywłaszczeniu czynem ciągłym w toku postępowania upadłościowego w okresie bliżej nie ustalonym, nie wcześniej niż od 2005 r. i nie później niż do dnia 25 czerwca 2012 r. kwoty 390 339,35 zł na szkodę „F.” sp. z o.o. w upadłości. Postępowanie upadłościowe zostało umorzone postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2012 r. wobec braku majątku upadłego, pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne wobec nie wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianych w art. 417 k.c. Przyjął, że działania sędziego-komisarza były podejmowane prawidłowo i w granicach kompetencji określonych art. 152 p.u.n. Materiał dowodowy nie potwierdził, aby działania te były formalne lub pobieżne. Nie można przypisać mu zaniechań, gdyż żądał szczegółowych wyjaśnień niemal do każdego sprawozdania syndyka, a uchybienia terminom ich składania były nieznaczne. Sąd uznał, że żądanie dokumentów źródłowych służących do weryfikacji sprawozdań m.in. co do stanu masy upadłości wprawdzie mieści się w uprawnieniach sędziego-komisarza, jednak nie stanowi jego ustawowego obowiązku ze względu na szczególne wymagania ustawowe i status syndyka jako osoby szczególnie zaufanej. Oceniał, że tym samym brak cechy bezprawności. Przyjął ponadto, iż powódka nie sprostала obowiązkowi wykazania wysokości szkody. W tym zakresie nie było wystarczające przedstawienie wyroku skazującego M. B. za przywłaszczenie oznaczonej kwoty, gdyż nie występuje on w sprawie w charakterze pozwanego, ponadto został zobowiązany do naprawienia szkody. Sąd stwierdził, że art. 11 k.p.c., przewidujący związanie skazującym

wyrokiem wydanym w sprawie karnym, z tych przyczyn nie ma zastosowania. Oceniał, że pomiędzy działaniami sędziego-komisarza jako funkcjonariusza publicznego a szkodą nie zachodzi normalny związek przyczynowy, gdyż syndyk także przy restrykcyjnym nadzorze miałby możliwość przywłaszczenia pieniędzy, którymi dysponował, a działania noszące znamiona przestępstwa nie stanowią normalnych następstw czynności sędziego-komisarza. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 160 ust. 3 p.u.n., w myśl którego syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Oceniał, że przewiduje on osobistą odpowiedzialność na zasadzie winy, co wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa opartą na zasadzie ryzyka (art. 417 k.c.) Podkreślił, że nie wykazano naruszenia norm prawnych obligujących sędziego-komisarza do określonego działania, co wyklucza przyjęcie zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia. Odnosząc się do zakresu związania wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym (art. 11 k.p.c.) wskazał, że ustalenia takiego wyroku wiążą sąd cywilny co do zasady w każdej sprawie z tym, iż osoba trzecia może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Skarb Państwa, jako dłużnik odpowiedzialny *in solidum*, mógłby zwolnić się z obowiązku zapłaty poprzez wykazanie, że szkoda została pokryta przez współdłużnika, czego nie uczynił. Sąd stwierdził, że szkoda ponad wszelką wątpliwość równa się kwocie środków przywłaszczonych przez syndyka. Odnosząc się do zakresu nadzoru sędziego-komisarza podkreślił, iż czynności syndyka powinny być oceniane nie tylko pod względem formalnej zgodności z przepisami, ale i zdatości do osiągnięcia zasadniczego celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Podkreślił, że skoro lista wierzytelności opiewała na łączną kwotę 191 463,89 zł, a sędzia-komisarz dowiedział o wpływie na rachunek upadłego kwoty niemal 400 000 zł, to powinien nakazać sporządzenie co najmniej częściowego planu podziału wierzytelności (art. 335, 337 ust. 1 p.u.n.), co doprowadziłoby do zaspokojenia wszystkich wierzycieli i zakończenia postępowania upadłościowego. Zaniechanie tej czynności po dniu 23 kwietnia 2010 r. i podjęcie inicjatywy w maju 2012 r. jest równoznaczne z naruszeniem obowiązków sędziego-komisarza wynikających z art. 152 ust. 1 p.u.n. Sąd

stwierdził, analizując przesłankę związku przyczynowego, że normalnym następstwem nienależytego sprawowania nadzoru przez sędziego-komisarza, braku czynności i nie dążenia do wykluczenia lub istotnego zmniejszenia ryzyka niebezpieczeństwa podejmowania przez syndyka zachowań niezgodnych z prawem jest powstała szkoda. Podniósł, że wykluczenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę spółki, powstałą w następstwie władczej ingerencji w sferę jej interesów wynikającej z ogłoszenia upadłości i pozbawienia zarządu własnym majątkiem, byłoby sprzeczne z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w części rozstrzygnięcia reformatoryjnego. Skarga, oparta na podstawie z art. 398³ § 1 k.p.c., zarzuca naruszenie: art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem nadzoru przez sędziego-komisarza a szkodą powódki wywołaną bezpośrednio przestępczym działaniem syndyka, art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 152 p.u.n. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 178 Konstytucji w zw. z art. 154 p.u.n. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy sądowniczej nie jest uzależniona od kwalifikowanego charakteru naruszeń prawa, art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 152 i art. 347 p.u.n. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa może być zaniechanie wykonania nieskonkretyzowanego, wyprowadzonego z celu postępowania upadłościowego, obowiązku podjęcia przez sędziego-komisarza działań zobowiązujących syndyka do sporządzenia częściowego planu podziału sum pieniężnych.

Sąd Najwyższy zważył:

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że w sprawie z uwagi na daty zdarzeń sprawczych mają zastosowanie, zatem podlegają wykładni, przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz. U. 2009, Nr 175, poz. 1361 ze zm.) - dalej jako: p.u.n., w brzmieniu obowiązującym w kwietniu 2010 r., które zresztą w relewantnym zakresie nie uległy zmianie. Podstawą rozstrzygnięcia jest ponadto art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r.

Chybiona jest podstawa kasacyjna w zakresie wskazującym na naruszenie art. 361 § 1 k.c., którego skarga upatruje w przyjęciu związku przyczynowego o charakterze adekwatnym mimo braku ustaleń co do momentu przywłaszczenia pieniędzy przez syndyka i możliwości zapobieżenia mu poprzez nakazanie sporządzenia planu podziału. Podnosi przy tym, że jeżeli syndyk dopuściłby się tego czynu niezwłocznie po wpływie na rachunek lub przed dniem 15 kwietnia 2010 r., to wszelkie czynności sędziego-komisarza byłyby bezprzedmiotowe. Tak postawiony zarzut nie może być uznany za skuteczny, bowiem w istocie zmierza do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co jest w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. niedopuszczalne. Przypomnieć trzeba, że wyrok skazujący oznaczył datę przywłaszczenia środków pieniężnych przedziałem czasowym, wskazując na działanie syndyka w czynie ciągłym, gdyż wobec stałego dostępu do rachunku bankowego upadłego i wydawania bieżących dyspozycji jednoznaczne jej ustalenie było niemożliwe. Odtwarzanie obecnie rzeczywistego przebiegu zdarzeń jest ponadto nie tylko niecelowe ale i zbędne. Podstawą przypisania odpowiedzialności Skarbowi Państwa było bowiem zaniechanie podjęcia właściwych czynności przez sędziego komisarza po uzyskaniu na podstawie sprawozdania syndyka z kwietnia 2010 r. informacji o wpływie znaczących środków pieniężnych na rachunek upadłego, a nie o ich braku. Nie znajduje uzasadnienia odwołanie do naruszenia art. 361 § 1 k.c. oparte na twierdzeniu, że szkoda powoda wywołana bezpośrednio przestępczym działaniem syndyka nie może być uznana za zwyczajne następstwo niepodjęcia przez sędziego komisarza czynności nadzorczych, gdyż normalnym skutkiem zaniechania funkcjonariusza nie jest przywłaszczenie środków pieniężnych przez innego funkcjonariusza. Tak postawiony zarzut jest błędny i oparty na wadliwym założeniu. Pomija, że doszło do dwóch samodzielnych zdarzeń sprawczych, stanowiących czyny niedozwolone rodzące kumulatywną odpowiedzialność o charakterze solidarnym (art. 441 § 1 k.c.) za szkodę wyrządzoną byłemu upadłemu. Poszkodowany wykorzystał roszczenia służące zaspokojeniu tego samego interesu majątkowego przez dwa różne podmioty. Relacje kauzalne często są wielocłonowe, a ich elementy mogą występować jednocześnie lub układać się w łańcuch przyczynowo-skutkowy, ale wówczas wszystkie ogniwa łańcucha

zdarzeń podlegają ocenie z punktu widzenia kryterium normalności. Uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ., z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, nie publ., z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, nr 11, poz. 205; z dnia 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, nr 4, poz. 50; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, nie publ.). Prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (por. wyroku SN z 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, z. 11, poz. 139). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok SN z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05) ani stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący, gdyż wystarczy ustalenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Jak wyjaśniono w piśmiennictwie, w konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje, a stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne. Podkreśla się szczególne problemy związane z określeniem związków kauzalnych w przypadkach zaniechań wskazując, że za normalne następstwa niepodjęcia określonych działań należy uznać te z nich, których wystąpienie każdorazowo zmniejsza albo wyłącza prawdopodobieństwo danego skutku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953, nr 8-9).

Nie można podzielić podstawy kasacyjnej także w pozostałym zakresie. Zagadnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechania sędziego-komisarza nie były dotąd przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego, które odnosiły się do odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka, a w jednym wypadku Skarbu Państwa odpowiadającego za orzeczenie sądu upadłościowego, który rozpoznawał środek zaskarżenia od postanowienia sędziego komisarza (wyrok z dnia 5 lutego 2015 r., V CSK 230/14, nie publ.). W obecnym stanie prawnym syndyk masy upadłości jest organem postępowania na etapie właściwego postępowania upadłościowego, przy czym jako zastępca pośredni upadłego

dokonyuje czynności prawnych w imieniu własnym lecz na cudzy rachunek (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZP 56/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 68). Nie łączy go stosunek umowny z upadłym, wierzycielami upadłego ani osobami trzecimi, stąd odpowiedzialność jest oparta na reżimie deliktowym, w którym wyrządzenie szkody na skutek nienależytego wykonania obowiązków o charakterze ustawowym stanowi samoistną podstawę jej naprawienia (art. 160 ust. 3 p.u.n.). Odpowiedzialność syndyka ma charakter osobisty i oparta jest na zasadzie winy bez względu na jej stopień (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 33/97, z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 704/08, z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 222/10, z dnia 18 października 2012 r., V CSK 405/11, OSNC 2013, nr 5, poz. 65, z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 414/13, z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 351/14, z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CSK 379/16). Jedynie w wypadku, gdy wyrządzenie szkody następuje czynem przestępczym, przy okazji i w związku z wykonywaniem powierzonych czynności, podstawą odpowiedzialności jest bezpośrednio art. 415 k.c. Zgodnie przyjmuje się, że syndyk wprawdzie sprawuje funkcję powierzoną na podstawie postanowienia sądu upadłościowego i przy jej wykonywaniu podlega ustawie, ale nie jest funkcjonariuszem publicznym, zatem Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za jego działania i zaniechania. Podstawa faktyczna zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie pośrednio jest związana z odpowiedzialnością syndyka. Sąd drugiej instancji przyjął, że Skarb Państwa odpowiada z nim solidarnie za wyrządzoną szkodę z tytułu zaniechań sędziego-komisarza. Przypomnieć trzeba, że sędzia-komisarz imiennie ustanowiony postanowieniem sądu upadłościowego jest samoistnym organem drugiego etapu postępowania upadłościowego. Zakres kompetencji wyznacza art. 152 p.u.n., w myśl którego kieruje on tokiem postępowania, sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy, oznacza czynności, których syndykowi, nadzorcy albo zarządcy nie wolno wykonywać bez jego zezwolenia lub bez zgody rady wierzycieli, zwraca uwagę na popełnione przez nich uchybienia, ponadto pełni inne czynności określone w ustawie. Czynności sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym mają różny charakter. Ustawa przyznaje

sędziemu-komisarzowi uprawnienia sądu, a w tym zakresie prawo wydawania merytorycznych orzeczeń w formie postanowień (art. 219 p.u.n.) lub zarządzeń co do kwestii formalnych (art. 154 w zw. z art. 229 p.u.n, art. 242 p.u.n.), poza rozstrzygnięciami wyraźnie zastrzeżonymi dla sądu upadłościowego. W piśmiennictwie wyjaśniano problem charakteru prawnego planu podziału funduszy masy upadłościowej, zwracając uwagę, że pojęcie to ma charakter wieloznaczny. Obecnie zgodnie przyjmuje się, że syndyk sporządza projekt planu podziału, co do którego sędzia-komisarz może zgłaszać uwagi, zastrzeżenia, wprowadzać zmiany, a ostatecznie wydaje orzeczenie o zatwierdzeniu planu podziału obejmujące zestawienie wierzycieli i sum im przypadających (art. 207 § 2 w zw. z art. 209 § 1 p.u.n.). Projekt planu podziału jest czynnością faktyczną nie podlegającą zaskarżeniu, w przeciwieństwie do orzeczenia o planie podziału, co do którego można wnieść zarzuty i który podlega wykonaniu. Kwestie powyższe mają istotne znaczenie dla oceny zasadności zarzutów skargi. Skoro bowiem badanie sprawozdań syndyka i wydawanie na jego podstawie zarządzeń jest jedynie czynnością nadzorczą, to brak podstaw do przyjęcia, że do odpowiedzialności powstałej w ich wyniku mają zastosowanie kwalifikowane przesłanki stwierdzenia niezgodności z prawem warunkujące naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.p.c.) lub nie wydanie orzeczenia, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa (art. 417¹ § 3 k.p.c.). Przepisy te dotyczą jedynie tzw. bezprawia jurysdykcyjnego. W odniesieniu do oceny skutków innych działań i zaniechań sędziego-komisarza, także zmierzających do realizacji celu postępowania upadłościowego brak, wbrew temu co podnosi skarga, konieczności uzyskania prejudykatu. Podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 417 § 1 k.c., który stanowi, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Badanie przesłanek odpowiedzialności następuje każdorazowo w ramach danego postępowania odszkodowawczego. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest w tym wypadku związana z wykonywaniem czynności faktycznych i prawnych pozostających w ścisłym związku z powierzaniem funkcji publicznych

(sfera imperium) i oparta jest na zasadzie bezprawności (rozumianej niekiedy jako postać ryzyka), co wyłącza badanie winy jako czynnika subiektywnego.

Skarżący nie podważył skutecznie kwalifikacji nie podjęcia czynności nadzorczych przez sędziego-komisarza jako zaniechania w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Nie budzi wątpliwości, że jeżeli istnieje prawny obowiązek działania, to jego brak jest naruszeniem rodzącym odpowiedzialność. Zaniechanie działania władzy publicznej obejmuje tylko te sytuacje, w których obowiązek określonego działania jest skonkretyzowany w przepisie prawa i można ustalić, na czym konkretnie miałyby polegać zachowanie organu władzy publicznej, aby do szkody nie doszło (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 marca 2003 r., II CKN 1374/00, nie publ., z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CK 367/04, Biul. SN 2005, nr 7, poz. 14). W tym zakresie należy podnieść, że poza art. 152 p.u.n., wyznaczającym ogólny zakres kompetencji sędziego-komisarza (kierowanie tokiem postępowania, sprawowanie nadzoru nad czynnościami syndyka, zwracanie uwagi na popełnione przez nich uchybienia podstawą podejmowania przez niego obligatoryjnych czynności w postępowaniu upadłościowym likwidacyjnym) dalszą ich podstawą są przepisy szczególne. Nakazują one m.in. rozpoznawanie, po wysłuchaniu w miarę potrzeby syndyka, upadłego i członków rady wierzycieli, sprawozdania z czynności i sprawozdania rachunkowego z uzasadnieniem (art. 168 ust. 3 p.u.n.), zatwierdzanie sprawozdania rachunkowego oraz orzekanie o zwrocie do masy upadłości kwoty nie zatwierdzonej (art. 168 ust. 5 p.u.n.), upominanie syndyka, zaniedbującego obowiązki i ew. nakładanie grzywny z tego tytułu (art. 169a p.u.n.). Skoro zatem wskazane obowiązki wynikają z dostatecznie sprecyzowanej normy prawnej, to zaniechanie przez sędziego-komisarza działań zmierzających do ich realizacji było zachowaniem bezprawnym.

Z tych względów, wobec braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych i podstaw uwzględnianych z urzędu, Sąd Najwyższy oddalił skargę (art. 398¹⁴ k.p.c.).

*

jw